

Raz do koła, raz do koła

Wesele, reż. Wojciech Kościelniak, AST Wrocław

Henryk Mazurkiewicz ⓘ

aA aA aA



fot. Dorota Olearczyk

Zamiast kanonicznego już pytania o politykę *Wesele* studentów wrocławskiej filii Akademii Sztuk Teatralnych otwierają słowa Radczyni i zawołanie Zosi. Połączone razem tworzą jedną zgrąbną, zaczepną i ekspresywną zwrotkę: „Odgarnij se włosy z czoła / raz dokoła, raz dokoła”. Usłyszymy ją wielokrotnie, powtarzaną w rytm piosenki i skoczno tańca, któremu z upojeniem oddają się biesiadnicy. Staną się swoistą mantrą tej uroczystej, a zarazem takiej swojskiej zabawy. Lecz o wspomnianej wymianie zdań między Czepcem i Dziennikarzem również nie zapomniano. Usłyszymy ją bez wzmianki o Chińczykach, co podobno, trzymają się mocno, ale za to w całości zaśpiewaną. A za chwilę znowu: „Odgarnij se włosy z czoła / raz dokoła, raz dokoła”.

Zaśpiewaną, bo w przedstawieniu Kościelniaka dwa główne pomysły inscenizacyjne od samego początku porządkują rzeczywistość sceniczną. Pierwszy z nich to przełożenie dramatu Wyspiańskiego na konwencję musicalową. Drugi – osadzenie go w latach pięćdziesiątych ubiegłego stulecia. W siemiennej estetyce wczesnych lat Polskiej Republiki Ludowej. Jak wyjaśnia reżyser, mający pierwotnie liczne wątpliwości i opory wobec zmierzenia się z tym akurat materiałem, ciążyły mu „ludowo-chłopskie realia przełomu XIX i XX wieku, do których nie umiał poderwać się «do lotu»”. Nie pomagał też fakt, że „ludowizna” jest już mocno wyeksploatowana w teatrze muzycznym”. Znacznie ciekawszym, więc wydawał się „moment narodzin nowoczesnej muzyki rozrywkowej”, kiedy to „jazz wkraczał na prywatki i zabawy”.

Do tego przełomu nawiązuje zarówno choreografia Barbary Olech, jak też świetna, podkręcająca odpowiednie emocje, specjalnie napisana dla spektaklu muzyka Mariusza Objalskiego. Atmosfery zaś dopełniają kostiumy Marty Parzychowskiej i Stefanii Michery. Trzyczęściowe garnitury, skarpetki na szelkach i długie spódnice. Wszystko w powściągliwej, niemalże urzędowej kolorystyce. Z nielicznymi, jak krakuska z piórem i wstążkami Pana Młodego, elementami przerzucającymi most do czasów oryginału. Scenografia, za którą również odpowiadał wymieniony wyżej duet, jest oszczędna i funkcjonalna. Nieliczna widownia mieści się wprost na scenie. Dosłownie kilka rzędów ustawionych naprzeciwko siebie, a między nimi wydłużona przestrzeń gry. Z jednej strony zamyka ją zagospodarowana przez czteroosobową orkiestrę (piano): Lesław Skibicki, kontrabas: Anna Pawłowska, perkusja: Bartek Naumowicz, trąbka: Dominik Gawroński) estrada, z drugiej zaś, tuż przy sznurowni, potężny, okryty białym obrusem stół weselny z częstokółem pootwieranych butelek. Z alkoholem domowego wyrobu, ma się rozumieć. Na górze natomiast zawisły liczne szyldy, w krótkich imperatywach, niczym tablice prastarych praw, streszczające obowiązki i sugerowane preferencje „porządnego” obywatela. Tym sposobem bronowicką chatę przeniesiono do umownego prowincjonalnego Domu Kultury.

Napisałem, że główne i najbardziej oczywiste rozwiązania reżyserskie były dwa, ale co z tymi pomniejszymi? Owych było mnóstwo. Naprawdę. Starczyłoby na dwa inne przedstawienia. Szczególnie różnego rodzaju znaków i metafor plastycznych. A mimo to nie wypada uznać interpretacji Kościelniaka za szczególnie odkrywczą czy nowatorską. Tym bardziej kontrowersyjną czy obrazoburczą. Nie skłania ona do gruntownego zrewidowania własnych poglądów na temat oryginału. Zresztą, wcale nie musi. Warto natomiast podyskutować, czy atrakcyjność brodwayowskiej formy nie przesłania przypadkiem pełnej przykrych i chwilami do bólu aktualnych diagnoz treści? Z drugiej strony, twórcom przecież mogło chodzić o naprowadzenie widza na taką właśnie, obnażającą perfidność niektórych form prezentacji, meta-refleksję. Chociaż to już zakrawałoby o nadinterpretację. Nie wykluczam też, że dla niektórych akurat w takim wydaniu dobrze przecież znana lektura szkolna miała szansę – w każdym tego słowa znaczeniu – wybrzmieć. Na świeżo i dotkliwie.

Nie bez powodu przecież sześć lat temu Kościelniak dostał Nagrodę Specjalną miesięcznika „Teatr” za „stworzenie nowej formuły musicalu, wprowadzenie na scenę muzyczną polskiej i europejskiej klasyki literackiej”. I tym się dokładnie zajmuje. Nie chcę przez to powiedzieć, że ją, czyli wypracowaną przez siebie formułę, nieustannie eksploruje. W żadnym razie. Raczej sprawdza i doskonali na coraz to nowym materiale, co znakomicie sprawdza się w przypadku spektakli dyplomowych. *Wesele* – po

Szukaj w serwisie

Szukaj

POWIĄZANE TEATRY



Teatr AST

PRZECZYTAJ TEŻ



Leszek Pułka

Najpiękniejsze miasto świata



Małgorzata Komorowska

Gra o piękno



Maciej Wojtyśko

O teatrze telewizji, czyli ktoś powiedział, że kiedyś było fajnie



Maciej Wojtyśko

Teatr mieszczański



Kamila Paprocka

Teatr osobisty



Magdalena Tarnowska

Polish joke, czyli wygłupy w teatrze

BĄDŹ NABIEŻĄCO



wystawionym nie tak dawno ze studentami IV roku aktorstwa teatru muzycznego Akademii Teatralnej w Warszawie *Przybyszu*, musicalu o uchodźctwie na motywach albumu Shaun Tana *The Arrival* – kolejnym tego dowodem. Grupowe choreografie, śpiewane dialogi, melorecytacje, popisowe solo... Jedno da się powiedzieć z pewnością – Kościelniak zapewnił swoim podopiecznym prawdziwy wycisk. I dobrze! Teraz mają za sobą doświadczenie, które rzeczywiście zasługuje na podobne miano. Zwłaszcza, że młodzi aktorzy, jak się wydaje, w pełni zawierzyli reżyserowi. Znaleźli w nim niezbędne oparcie. Dlatego grają z nieskrywaną przyjemnością, jeżeli nie powiedzieć, zwyczajną frajdą, a wierszowany ośmiozłotkowiec brzmi w ich ustach naturalnie i potocznie.

Poza tym, dając każdemu szansę na prezentację własnych talentów i umiejętności, Kościelniak skomponował całość tak, żeby nie musieć czynić ustępstw artystycznych na rzecz specyfiki pracy dyplomowej. Można by jedynie ponarzekać, że w drugiej części przedstawienia brakuje nieco balansu między partiami mówionymi i śpiewanymi, czy szerzej, jakieś interpunkcji scenicznej, jak też spoiwa, które by sprawniej łączyło poszczególne numery. Ale te i im podobne drobne niedociągnięcia nie zmieniają faktu, że dostaliśmy gotowy, profesjonalnie i „z duszą” zrobiony spektakl pełen wspaniałej, udzielającej się widzom energii i zaangażowania. Dlatego kiedy wreszcie otworzą się teatry i spragnieni tradycyjnego (czy też jedynego prawdziwego!) „analogowego teatru” postanowicie gdzieś się wybrać, sprawdźcie przy okazji repertuar wrocławskiej AST. Bo jakież to wesele bez prawdziwych gości.

10-02-2021

Spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego, filia we Wrocławiu
Wesele
na podstawie dramatu Stanisława Wyspiańskiego
reżyseria: Wojciech Kościelniak
scenografia, kostiumy, projekcje: Marta Parzychowska, Stefania Michera
choreografia: Barbara Olech
reżyseria światła: Tadeusz Trylski
kompozytor: Mariusz Obijalski
opieka wokalna: Marta Mackiewicz
orkiestra: Lesław Skibicki (pianino), Anna Pawłowska (kontrabas), Bartek Naumowicz (perkusja) Dominik Gawroński (trąbka)
obsada: Ewa Dobrucka, Chrystian Gilewicz-Talik, Ola Gurdziel, Zofia Jastrzębska, Urszula Kobiela, Sandra Kościelniak, Jan Kowalewski, Anna Kozłowska, Maciej Like, Mateusz Osiadacz, Aleksandra Perek, Łukasz Rochna, Andrzej Skowron, Dominik Smaruj, Jakub Stefaniak, Bartosz Surowka, Magdalena Taranta, Magdalena Tarnawska
premiera: 28.10.2020

WOJCIECH KOŚCIELNIAK STANISŁAW WYSPIAŃSKI WROCŁAW TEATR AST

Wesele, reż. Wojciech Kościelniak, AST Wrocław



Fot: fot. Maks Sztyda



Oglądasz zdjęcie 1 z 10

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz



Nie jestem robotem



reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



KRAJOWY
PLAN
ODBUDOWY



Rzeczpospolita
Polska



Sfinansowane przez
Unię Europejską
NextGenerationEU

© 2024 wszelkie prawa zastrzeżone teatralny.pl

[Regulamin](#)

[Ustawienia Cookies](#)



recenzje

Książki

Varia

Felietony

Historia teatru

Ludzie

Rozmowy

Opinie

Recenzje

recenzje

Patronaty

Współpraca

Szkoła

Kontakt